



**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Dzień Papieski, z którego kilka migawek zobaczymy w tym numerze, nie jest tylko dniem, który wiąże z przeszłością, to nie tylko nostalgiczne wspomnienie kochanego Papieża, którego już nie ma na ziemi. Jan Paweł II miał odwagę i jego dzień to impuls, aby żyć pełnią życia dziś i śmiało patrzeć w przyszłość. Życie dzieci Bożych jest bowiem wieczne. Zatem – jak śpiewał Marek Grechuta, który sam odszedł już na wieczny koncert – „ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”.

ZA TYDZIEŃ

- Parafia pw. św. WAWRZYŃCA W BABIMOŚCIE
- 50-lecie parafii GRECKOKATOLICKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

Zielona Góra – po wielu przygotowaniach stanął pomnik Papieża Polaka

To będzie miejsce pamięci

Tysiące zielonogórczan uczestniczyło 15 października w uroczystości poświęcenia pomnika Jana Pawła II przed kościołem pw. Ducha Świętego

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego. Oprawę muzyczną liturgii poprowadziły Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej i chór Cantemus Domino. W homilii bp A. Dyczkowski podkreślał, jak wiele poświęcił już szkół imienia Jana Pawła II, sztandarów z jego wizerunkiem i pomników. – Daj Boże, abyśmy doczekali kanonizacji Jana Pawła II jak najszybciej, aby wyniesiony na ołtarze dawał nam przykład miłości Kościoła, Ojczyzny i każdego człowieka – mówił.

Po Mszy św. mieszkańcy miasta z biskupem, prezydent Bożeną Ronowicz, radnymi, posłami i członkami Społecznego Komitetu Budowy Pomni-



MAGDALENA KOZIEL

My, Polacy, jesteśmy najbardziej zobowiązani do pamięci o Janie Pawle II – podkreślał bp A. Dyczkowski, poświęcając pięciometrowy pomnik

ka Jana Pawła II zgromadzili się wokół postumentu. Wysłuchali fragmentów „Tryptyku rzymskiego” w wykonaniu aktorów Teatru Lubuskiego oraz obejrzeni prezentację multimedialną o wycieczce Ojca Świętego w Gorzowie Wlkp. Scenariusz i reżyserię przygotował Gerard Nowak, dyrektor Regionalnego Centrum Animacji Kultury.

Mimo zimna i ponaddwugodzinnej uroczystości mieszkańcy Zielonej Góry i delegacje z innych miast województwa ze zniżkami w rękę i w zamyśleniu oddali cześć wielkiemu Rodakowi. Proboszcz ks. Andrzej Ignatowicz ma nadzieję, że pomnik będzie miejscem ważnym nie tylko dla parafian, ale dla wszystkich zielonogórczan. – Ten pomnik jest nam potrzebny, by przypominać na co dzień o Ojcu Świętym i jego nauce – zapewnia zielonogórzanka Kazimiera Dutkiewicz.

Oprócz pomnika bp A. Dyczkowski poświęcił też dzwony, które znajdują się na wieży kościoła.

MAGDALENA KOZIEL

IX FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W PRZYTOCZNEJ



Kacper Podkowiński ma osiem lat i jest niepełnosprawny. Na festiwal do Gminnego Ośrodka Kultury przywiozła go starsza siostra. Siedząc na wózku, zaśpiewał „Barkę”. – Sam wybrałem tę piosenkę. Znam Papieża – mówi Kacper. W festiwalu biorą udział dzieci od przedszkola do gimnazjum. – Zaczęło się od naszej Przytocznej, a teraz przyjeżdżają tu dzieci z całej gminy a więc z Rokitna i Goraja – mówi Anna Kopyś, katecheta i prezes parafialnego oddziału Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, inicjatora imprezy. Festiwal towarzyszy obchodom Dnia Papieskiego. – Tegoroczne hasło brzmi: „Przypatrmy się powołaniu waszemu” – mówi ks. Sławomir Kupiec, proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy w Przytocznej.

Najmłodszy solista Kamil Kulisz (z przodu) ma 6 lat. Zaśpiewał piosenkę pt. „Szedłem kiedyś inną drogą”

Biskup odwiedził więźniów

GORZÓW WLKP. – WAWRÓW. Bp Edward Dajczak wizytując parafię w Wawrowie odwiedził 9 października Zakład Karny (na zdjęciu). – Ostatnio byłem tu na bierzmowaniu. Dziś odwiedziłem Areszt Śledczy. Kilku młodych ludzi chciało po prostu porozmawiać – mówi bp E. Dajczak. Kapelanem więzienia jest proboszcz, ks. Władysław Tasior. – Jestem tu trzy razy w tygodniu. Mam rozmowy indywidualne, a na Msze w sali widzeń przychodzi ok. 20 osób – mówi. Wkrótce będzie tu jednak prawdziwa kaplica. Na miejscu starej części więzienia powstaje nowy budynek. – Cele są 4- i 6-osobowe oraz 2-osobowe dla chorych. Będzie także m.in. sala widzeń, kantyna, sala TV, siłownia, biblioteka, gabinety lekarskie. Kaplica zmieści 50 osób, ale głosi-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

ki będą we wszystkich celach – mówi Andrzej Wysoczański, kierownik budowy. Dyrektor ZK Wojciech Petrykowski ocenia, że na Boże Narodzenie więźniowie znajdą się w nowej części. Wtedy gorzowski ZK pomieści ok. tysiąca skaza-

Odrzana – dziewczyna z Nowej Soli

NOWA SÓL. Proboszcz parafii i budowniczy kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika ks. Józef Kocoł, dyrektor rozwijającego się i niezadłużonego szpitala Bożena Osińska oraz utytułowany muzyk i pedagog, twórca orkiestr „Elektryka” i „Fermata Band” Janusz Gabryelski otrzymali 7 października statuetki Odrzan w uznaniu zasług dla rozwoju miasta. – Ksiądz dziekan otrzymuje Odrzanę za to, co zrobił dla ducha. Pan Janusz Gabryelski za to, co zrobił dla serca, a pani Bożena Osińska

za to, co zrobiła dla ciała – mówił prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz, wręczając statuetki w formie wygiętej na kształt zakola Odry dziewczyny. Odrzany przyznano wybitnym nowosolanom po raz trzeci. Kapitułę nagrody tworzą dotychczas nagrodzeni: Frank Wechmann z partnerskiego Senftenbergu, dyrektor Gedii Poland Zbigniew Paruszewski, chirurg i dyrektor szpitala Władysław Kolbuszowski i słynny nowosolski kapucyn o. Medard Parysz.

Ks. J. Kocoł, kapelan policji, straży pożarnej, szpitala i Rady Miejskiej, przyjmuje Odrzanę z rąk prezydenta W. Tyszkiewicza



ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W NOWEJ SOLI

Trzy konkursy, jeden Papież

DREZDENKO. Po raz trzeci w SP nr 1 im. Janusza Korczaka rozstrzygnięto konkursy papieskie. Dzieci startowały w konkursach literackim, plastycznym i w turnieju wiedzy o życiu Papieża. Ten ostatni wzbudził największe emocje. Po eliminacjach w finale wystartowały trzy drużyny. Zwyciężyła ekipa klasy Vc w składzie Paulina Mucha i Wojciech Graś. – Ciągłe coś czytamy o Papieżu – mówią laureaci. Cezary Świrski, katecheta i organizator imprezy, jest zadowolony z poziomu uczestników. – Przygotowanie trwa cały rok. Dzieci czytają książki, oglądają albumy, wyszukują w Internecie wiadomości o Papieżu – tłumac-

zy. Prace dzieci opublikowane będą w „Gazecie Parafialnej” oraz wystawione w kościele. – Ten konkurs na pewno będzie też w przyszłym roku – obiecuje dyrektor Sławomir Wojcieszewicz.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Zwycięzcy i wyróżnieni wraz z publicznością zaśpiewali „Barkę”

Pierwszy festyn

WILKOWO. Na pierwszy festyn w nowej parafii pw. Narodzenia NMP 8 października przybyło blisko 800 osób. – To była udana impreza. Mogliśmy się lepiej poznać. Zebraliśmy też ok. 9 tys. złotych na remont plebanii – mówi proboszcz ks. Stanisław Klich. Oprócz loterii fantowej była także aukcja. Wylicytować można było... żywego indyka, a nawet półtorej tony węgla i kostkę brukową. – Chciał ją wykupić proboszcz, ale przebiła go jedna pani i... oddała kostkę proboszczowi – mówi Ryszard Łotarewicz z Akcji Katolickiej, współorganizator festynu. Wśród konkurencji sportowych obok przeciągania lin (na zdjęciu) był także rzut lemieszem

i konkurs na jak najbliższy podjazd ciągnikiem do jajka. Parafia powstała 15 sierpnia z podziału parafii pw. św. Michała Archanioła w Swiebodzinie. Obejmuje cztery wsie: Wilkowo, Rozłogi, Borów i Ługów. Liczy ok. 1600 wiernych.



RYSZARD ŁOTAREWICZ

Inauguracja roku akademickiego

ZIELONA GÓRA. Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein zainaugurował 12 października nowy rok akademicki. Mszy św. w kościele pw. Ducha Świętego przewodniczył bp Adam Dyczkowski. Na pierwszy rok zgłosiło się 21 miłośników teologii. W sumie naukę w zielonogórskiej sekcji Instytutu rozpoczęło 95 studentów czterech roczników. Studenci roku piątego kończą jeszcze studia w sekcji go-

rzowskiej, która kończy już swoją działalność. Instytutem, należącym do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, kieruje ks. dr Grzegorz Chojnacki.



ANNA BENISZ-IDZIAK

Studenci teologii w procesji z darami przynieśli swoje indeksy

Dzień Papieski w Dobiegniewie

Wspomagać talenty

Utalentowana młodzież zaprezentowała się w kościele pw. Chrystusa Króla. Muzyce i słowu o Janie Pawle II towarzyszyła wystawa prac plastycznych.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Gimnazjalistki Joanna Łopuszyńska (flet), Maria Nowak (skrzypce), Sonia Majowicz (wiolonczela) uczą się w szkole muzycznej

– Poznaliśmy się na pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Postanowiliśmy grać razem dalej – mówi Rozalia Żedndetek, wokalistka parafialnego zespołu i uczennica I klasy LO w Dobiegniewie. Młodych muzyków prowadzi katechetka Joanna Nowak. – Ksiądz proboszcz Henryk Wojnar podsunął nam pomysł brania udziału w warsztatach liturgiczno-muzycznych w Gietrzwałdzie. Prowadzą je profesjonalni muzycy i kompozytorzy. Ksiądz organizuje dofinansowanie do naszych wyjazdów – mówi. Wśród młodzieży jest także stypendystka Funduszu im. bp. A. Dyczkowskiego. Karolina Szerwińska gra na fortepianie. W Dniu Papieskim swe rysunki i obrazy wystawiła też Weronika Bilaska. **XTG**

Dzień Papieski w Zielonej Górze

Łamać schematy

Koncertem w Filharmonii Zielonogórskiej 13 października uczczono pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II.

– Świat nie zna drugiej postaci tej rangi, tak skutecznie łamiącej schematy i przesady naszych czasów, co Jan Paweł II. Ten Papież światu XX wieku, który stracił wiarę w człowieka, potrafił głosić autentyczny chrześcijański humanizm –

mówił patronujący koncertowi bp Adam Dyczkowski. Zdaniem Czesławy Tarasiewicz z Gubina, koncerty w Dniu Papieskim to dobry sposób przypomnienia nie tylko osoby Ojca Świętego, ale także tego, co głosił. W piątkowy wieczór melomani wysłuchali utworów Wolfganga A. Mozarta, Andrzeja Panufnika oraz Czesława Grabowskiego. Wystąpił też chór Cantemus Domino. **MK**



MAGDALENA KOZIEL

Orkiestrę prowadzi Czesław Grabowski, dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej

Dzień Papieski w Gorzowie Wlkp.

Stawiać na Chrystusa

Mąż mnie podniósł i gdy Papież wyjeżdżał z placu, byłam od niego na wyciągnięcie ręki – wspomina Alicja Wróbel. Razem z mężem Józefem często przechodzą na plac Papieski.

Gorzowianie Dzień Papieski świętowali w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski. Mszy św. przewodniczył bp Paweł Socha. – Jesteśmy pokoleniem bardzo szczęśliwym. Byliśmy świadkami życia sług Bożych: Jana Pawła II, ks. Franciszka Blachnickiego, twórcy ruchu oazowego, i bp. Wilhelma Pluty, który 28 lat służył w naszej diecezji. To zadanie, abyśmy nie byli ślepi i na tych postaciach uczyli się, co Bóg potra-

fi zrobić w człowieku, gdy człowiek pozwoli mu działać – mówił w homilii.

Liturgię poprzedziła prezentacja multimedialna pt. „Przyszłość zależy od was” – To była opowieść o Chrystusie i Jego Namieście, Janie Pawle II. Chciałam w niej ukazać, że jeśli Chrystus jest na pierwszym miejscu, wszystko inne będzie na miejscu właściwym – mówi Monika Iwińska, studentka administracji międzynarodowej na Uniwersytecie Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie. M. Iwińska rozpowiechna ideę wolontariatu europejskiego i tworzy prezentację o Janie Pawle II.

XTG



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Pod pomnikiem Jana Pawła II modlono się o jego beatyfikację i dzielono chleb, znak Eucharystii i miłosierdzia

■ R E K L A M A ■

AiGO
pożyczka

INFOLINIA AiGO
0 801 80 88 88

NOWOŚĆ!
pożyczka również dla rodzin i osób prowadzących działalność gospodarczą

pożyczki gotówkowe

bez poręczycieli
i dodatkowych opłat

Złap okazję!

Zielona Góra,
ul. Żeromskiego 17-19 (Deptak)
Gorzów Wlkp.,
ul. Wodna 13-14 (naprzeciwko Katedry)

dobra cena pożyczek

AiG AIŁ BANK
POLSKA S.A.

Sonda

**CHCĄ
ODBUDOWY**

MICHAEL OTTO – PASTOR
LUTERAŃSKIEGO KOŚCIOŁA
PW. DOBREGO PASTERZA
W GUBEN



– Mieszkam od 6 lat w Guben, ale od kiedy pierwszy raz zobaczyłem farę,

marzyłem o tym, by zobaczyć ją odrestaurowaną. Spotykamy się z wiernymi z Gubina w czasie świąt i spotkań ekumenicznych. Cieszę się z tej inicjatywy i szczerze ją popieram. Mam tylko obawy, by projekt odbudowy kościoła nie przysłonił pierwotnej roli tego budynku, czyli miejsca modlitwy, i by nie stał się tylko centrum spotkań kulturalnych.

ZYGMUNT KAMIŃSKI
– MIESZKA W GUBINIE
OD 1959 R.



– Fara powinna być odbudowana. Stoi teraz w ruinie w centrum miasta, a to przecież piękny zabytek. Szkoda, że tak późno się ktoś za to zabiera. Żeby się tylko sponsorzy znaleźli, to może się to wszystko uda.

EDMUND STASIAK – MIESZKA
W GUBINIE OD 1962 R.



– Kiedyś Niemcy chcieli to odbudować, ale władze nie pozwoliły. My tu w Gubinie żyjemy z Niemcami w życzliwości. Wspólnie uczestniczymy w wielu imprezach. Cieszę się z odbudowy fary, bo to piękny kościół. Tylko czy doczekamy otwarcia. Nie wiadomo.

Tu wszyscy m

**W centrum Gubina,
na środku wielkiego
placu, wznoszą się ruiny
średniowiecznej fary.
To olbrzym,
którego próbują
obudzić.**

tekst i zdjęcia
MAGDALENA KOZIEŁ

Ten jeden z największych w województwie lubuskim kościołów przechowuje w sobie historię, począwszy od końca XII w. Wtedy na istniejącym w tym miejscu cmentarzu wzniesiono pierwszy kościół parafialny. Kościół rozbudowywano aż do XVI w. Efekt końcowy możemy dziś podziwiać jedynie na starych zdjęciach i pocztówkach sprzed II wojny światowej. W 1945 r. w czasie działań wojennych fara spłonęła. Od tego czasu jest ruiną. Do inicjatywy Polaków, by ten stan zmienić, dołączyli Niemcy z Guben, jak na mieszkańców nigdy jednego miasta przystało. Powstała Fundacja „Fara Gubińska – Centrum Spotkań Polsko-Niemieckich”, po stronie niemieckiej stowarzyszenie „Förderverein zum Wiederaufbau der Stadt – und Hauptkirche in Gubin”. Należąca do tej pory do skarbu państwa fara została oddana pod opiekę fundacji.

Początki

Głównym inicjatorem odbudowy fary jest ks. Zbigniew Samociak, dzisiaj proboszcz parafii katedralnej w Gorzowie Wlkp.



– Jak przyjechałem do Gubina, to wiele osób mówiło mi: księżę proboszczu, jak by to było pięknie, gdyby udało się wyremontować naszą farę – ks. Z. Samociak wspomina swoje probostwo w gubińskiej parafii pw. Trójcy Świętej, na terenie której stoi fara. Takich głosów po obu stronach Nysy Łużyckiej, przedzielającej Gubin i Guben, było coraz więcej.

W 2005 r. ks. Z. Samociak, burmistrz Gubina Lech Kiertyczak, Günter Quiel i Peter Draißig z Niemiec założyli fundację „Fara Gubińska”. W jej zarządzie znalazło się trzech Gubinian: Bartłomiej Bartczak, Marcin Gierstun i Leszek Ochotny. – To było zawsze naszym marzeniem, by kiedyś ta fara została odbudowana – mówi M. Gierstun, któ-

Odbudowa gubińskiej fary może potrwać nawet dwadzieścia lat
Z prawej: **Bp Adam Dyczkowski 8 października podpisał list inicjujący odbudowę fary, który zostanie umieszczony w kuli na wieży kościoła**

ry jako inżynier i konstruktor zarazem prowadzi nadzór budowlany w farze.

Praca

Obecnie trwają prace remontowe na wieży, zabezpieczane są fragmenty grożące zawaleniem. Trwają także badania stanu technicznego obiektu, które ze swoimi studentami przeprowadza dr

Beata Nowogońska z Uniwersytetu Zielonogórskiego. – W najbliższym czasie planowane są prace archeologiczne, badanie stanu technicznego budowli. Ogłosimy też konkurs dla architektów na koncepcję odbudowy – wylicza M. Gierstun. Cały czas trójka zapaleńców z zarządu fundacji pisze projekty o dotacje, spotyka się z urzędnikami

świątynia ma być miejscem modlitwy i pojednania

mówią – nasza fara



kami, jeździ do Ministerstwa Kultury, nadzoruje prace w farze. Wszystko to non profit. – To dzięki uporowi tych ludzi pozyskaliśmy w ciągu tak krótkiego czasu około miliona złotych – mówił ks. Z. Samociak 8 października w czasie uroczystości otwarcia odbudowy fary. Ministerstwo Kultury przeznaczyło na projekt odbudowy fary około 700 tys. złotych, od Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków fundacja otrzymała ponad 150 tys. zł, miasto Gubina dało 70 tys., reszta pochodzi ze zbiorów własnych fundacji.

Fundację wspierają różne instytucje i osoby m.in. Barbara Bielinis-Kopec – Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Milioner

– Tu po stronie polskiej i niemieckiej wszyscy mówią: to na-

sza fara – mówi ks. Z. Samociak. W Gubien żyją jeszcze ludzie, którzy w farze zostali ochrzczeni.

Rodzice Petera Draißiga, jednego z założycieli fundacji, w gubińskiej farze brali ślub. Ten niemiecki milioner zażyczył sobie, by goście na 30. rocznicę jego ślubu nie przynosili innych prezentów niż czek na odbudowę fary. – Kiedyś przyjechali do Gubina dwie panie z Hanoweru. Wpuściłem je na chwilę do środka kościoła. Stały z rękoma na sercu i ze łzami w oczach. Tutaj przed wojną były chrzczone i tu jako dzieci się modliły – wspomina M. Gierstun. Prawdopodobnie w Gubien żyje jeszcze córka dzwonnika fary. – Próbujemy do niej dotrzeć, by spisać jej wspomnienia – mówi M. Gierstun. Takich historii jest wiele. Dla Polaków, którzy zamieszkali tu po wojnie, fara z biegiem czasu stała się także bardzo bliska. – Z bólem serca patrzyliśmy, jak niszczeje – mówi Lech Kiertyczak, burmistrz Gubina.

Jedność

Wszyscy zaangażowani w odbudowę kościoła podkreśla-

ją, że ważniejsza od naprawiania murów jest jedność między naszymi narodami. – Jako ludzie zawarliśmy pokój między sobą. Ta fara będzie znakiem naszego wzajemnego zrozumienia i pojednania – mówił Dieter Kriesse, starosta z Gubien w czasie uroczystości otwarcia odbudowy. – To kościół, który jest i będzie kościołem pojednania i łamania różnych barier – powiedział ks. Z. Samociak.

Gubińska fara ma służyć zbliżeniu nie tylko między dwoma narodami, ale także między różnymi wyznaniem. Choć obiekt w przyszłości nie ma spełniać funkcji czysto sakralnej, jednak planowana jest w nim również kaplica pw. Jana Pawła II. – Przede wszystkim ma to być miejsce ekumenicznych spotkań, wymiany doświadczeń i kulturalnych inicjatyw – tłumaczy M. Gierstun. – Dążenie do jedności stanowi o autentyczności chrześcijaństwa, dlatego szczególnie błogosławię waszej inicjatywie – mówił pod gubińską farą bp Adam Dyczkowski. ■



MOIM ZDANIEM

GÜNTER QUIEL

jeden z założycieli fundacji „Gubińska Fara”

Zaangażowałem się w dzieło odbudowy fary, bo od dzieciństwa miałem kontakty z Polakami i na różnych płaszczyznach z nimi współpracowałem. Dzięki tej współpracy zostało usuniętych bardzo wiele uprzedzeń. Moje doświadczenie współpracy polsko-niemieckiej rozwijało się również wówczas, gdy byłem kanclerzem Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie n. Odrą. Miałem wówczas duży kontakt z młodymi ludźmi i przekonywałem ich do wzajemnej współpracy. Inicjatywa odbudowy fary jest dla młodych szczególnie szansą. Ten kościół może stać się symbolem ścisłej współpracy między młodymi Polakami i Niemcami. Najważniejsza tutaj jest nie sama budowla, ale ludzie.

W diecezji działa sieć księgarni św. Antoniego

Mają stałych klientów

Do diecezjalnych księgarni zagląda sporo osób. Przychodzą po dobrą religijną książkę, album, medalik, ale czasem też po życliwe słowo.

Według badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, do czytania książek przyznaje się połowa Polaków. To niewiele. Zwłaszcza że badania te przyjmują za kryterium przeczytanie tylko jednej książki w roku. Jedną pozycję książkową na miesiąc czyta co piąty nasz rodak. Po książki religijne sięga już zaledwie 7 procent społeczeństwa. Jednak diecezjalni księgarze nie narzekają. – Mamy cały czas sporo klientów – mówi Adrianna Wybieracka z diecezjalnej księgarni św. Antoniego w Zielonej Górze. – Ruch jest tak duży, że czasem nie mamy czasu nawet na spokojny posiłek – zapewnia Krystyna Kozdra z księgarni w Międzyrzeczu. Maria Olszańska z księgarni we Wschowie uważa, że mimo wysokiego bezrobocia w jej mieście cały czas jest zainteresowanie książkami. – Nie możemy narzekać. Od lat mamy swoich wiernych klientów – zapewnia Wanda Górka z księgarni w Głogowie. Wbrew pozorom do księ-



MAGDALENA KOZIEL

garni zagląda też wielu młodych. – Pytają przede wszystkim o książki Phila Bosmansa lub te napisane przez Jana Pawła II. Często też sięgają po małe wydania rozważań z Edycji św. Pawła – mówi M. Olszańska.

Oferta

W księgarniach można nabyć książki z prawie wszystkich wydawnictw katolickich w kraju. Znajdziemy tu m.in. pozycje Wydawnictwa „M”, Księgarni św. Wojciecha, Wydawnictwa Księży Marianów, Wydawnictwa „Pallottinum”, „W drodze”, „Apostolicum”, „Bratni Zew”, Wydawnictwa WAM, Edycji św. Pawła czy Księgarni św. Jacka. W księgarniach jednak dostępne są nie tylko książki i prasa katolicka. Dużym zainteresowaniem cieszą się przede wszystkim okolicznościowe kartki, krótkie serie do rozważania z Edycji św. Pawła i pamiętki. Można tu kupić ikonę, mszalne wino, płytę CD czy srebro. – Ze sprzedażą samych książek księgarnia by się nie utrzymała. Zresztą to jedyne miejsce, gdzie można nabyć tego rodzaju dewocjalia – twierdzi Jolanta Koropcuk z

Do księgarni zawsze przychodzę po kartki okolicznościowe – mówi Leokadia Suchecka z Międzyrzecza (pierwsza z prawej). Od lewej Małgorzata Maciejewicz i Krystyna Kozdra

księgarni w Gorzowie Wlkp.

Dobra rada

Klienci księgarni często proszą o radę w doborze książki. – Nieraz musimy zadać dużo pytań, by dobrać odpowiednią pozycję – tłumaczy K. Kozdra. Są jednak klienci zdecydowani. Skąd w nich ta pewność? Księgarnie, jak wszystko, ulegają tak-
że wpływom marketingu. Klienci częściej sięgają po książki, o których słychać. – Wystarczy jeden program w telewizji czy radiu albo artykuł w gazecie, a zaraz klienci o te książki pytają – mówi Małgorzata Maciejewicz, pracująca w międzyrzeckiej księgarni. Na księgarniany ruch ma wpływ także rok liturgiczny i potrzeba chwili. – Z początkiem roku szkolnego najczęściej nabywane są katechizmy – tłumaczy Wanda Górka z księgarni w Głogowie.

Czasem jednak od książek, różańców i kartek ważniejsze jest zupełnie co innego. – Niektórzy przychodzą do nas, bo potrzebują pocieszenia, szukają jakiegoś umocnienia – mówi M. Olszańska.

Kupno książki czy kartki bywa tylko pretekstem do rozmowy. – Przychodzą do nas ludzie samotni, by chwilę porozmawiać i się wyzalić. Jeśli nie ma tłoku, zawsze staramy się ich wysłuchać – zapewnia K. Kozdra.

MAGDALENA KOZIEL

BESTSELLERY KSIĘGARNI ŚW. ANTONIEGO

1. ■ Pismo Święte – Biblia Tysiąclecia, Wydawnictwo „Pallottinum”
2. ■ Tomasz à Kempis, O naśladowaniu Chrystusa, Wydawnictwo „Gaudium”
3. ■ s. Faustyna Kowalska, Dzienniczek, Wydawnictwo Księży Marianów
4. ■ Ks. Jan Twardowski, Elementarz ks. Twardowskiego, Wydawnictwo Literackie
5. ■ Phil Bosmans, Życ każdego dnia, Wydawnictwo Semen
6. ■ Śpiewnik Matce Słuchającej, Wydawnictwo Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej
7. ■ Książki z Edycji św. Pawła

SIEĆ ŚW. ANTONIEGO

Diecezjalne księgarnie:

- Zielona Góra, pl. Powstańców Wlkp. 2
tel./fax (068) 451 23 54
- Gorzów Wlkp., ul. Łokietka 26
tel./fax (095) 720 28 61
- Międzyrzecz, ul. Garncarska 6
tel./fax (095) 741 11 61
- Wschowa, ul. Powstańców Wlkp. 12
tel./fax (065) 540 42 80
- Głogów, ul. Długosza 8 a
tel./fax (076) 834 28 23

Diecezjalna Caritas ma propozycje dla seniorów

Klub po sześćdziesiątce

Obchody VIII Lubuskiego Tygodnia Seniora rozpoczęły się 9 października w Filharmonii Zielonogórskiej im. Tadeusza Bairda

W czasie spotkania wręczono zostały nagrody laureatom konkursu „Sztuka i piękno źródłem aktywności”. Konkurs dla organizacji pozarządowych na najlepszy projekt promujący aktywność kulturalną seniorów ogłosił zarząd województwa lubuskiego. Laureatami zostały Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Słubickiej, Regionalny Klub Seniorów i Sympatyków w Kowalowie oraz Stowarzyszenie Gmin RP Region Kozła Dąbrówka Wlkp. – Starsi ludzie nie mogą żyć bez pracy. Bez niej czują się bezużyteczni – mówi Kazimierz Kulczewski, uczestnik spotkań w Domu Dziennego Pobytu na os. Pomorskim w Zielonej Górze. W czasie imprezy można było także oglądać prace plastyczne i literackie dzieci i młodzieży, które znalazły się w finale konkursu pt. „Sztuka łączy pokolenia”. W trakcie VIII Lubuskiego Tygodnia Seniora w wielu miastach, w domach pomocy społecznej odbyły się spotkania i imprezy artystyczne z udziałem seniorów.

Seniorzy w parafii

Z inicjatywą dla starszego pokolenia ruszyła również diecezjalna Caritas. Coraz częściej spotykaną formą działalności parafialnych zespołów Caritas są kluby seniora. Zawyczaj członkowie klubu spotykają się dwa razy w tygodniu na wspólnych zajęciach. –

To potrzebna inicjatywa. Wiele starszych osób spędza czas samotnie. Samotność dotyka nawet tych mieszkających z rodziną, bo ta często jest bardzo zapracowana – mówi Urszula Kiszkielis, prezes PZC przy parafii pw. MB Częstochowskiej w Zielonej Górze. Klub Seniora działa tam od stycznia. – Proponujemy naszym seniorom różne formy spędzania wolnego czasu, od dyskusji, przez spotkania ze specjalistami, po wyjścia do muzeum czy biblioteki – mówi U. Kiszkielis.

Aktywna jesień

Seniorzy z parafialnych klubów seniora uczestniczyć będą w akcji „Aktywna jesień – krok 2”, prowadzonej przez Centrum Wolontariatu Caritas. – W ramach tego programu seniorzy będą mogli skorzystać z różnych zajęć tematycznych. Najpierw spotkają się z diabetikiem – wyjaśnia Agata Obszańska, koordynatorka projektu. Na kolejne spotkania przewidziano m.in. porady rehabilitanta, zajęcia komputerowe, muzyczne, plastyczne, warsztaty psychologiczne i warsztaty wizażu. W programie weźmie udział osiem parafialnych klubów seniora z Zielonej Góry, Sulechowa, Żar, Dobiegniewa, Cybinki i Nowej Soli. – Jednocześnie wolontariusze prowadzący kluby będą uczestniczyć w szkoleniach przygotowujących ich do pracy z osobami starszymi – wyjaśnia A. Obszańska. Współfinansowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich projekt potrwa do czerwca 2007 r.

MAGDALENA KOZIEL

W trakcie uroczystości w Filharmonii Zielonogórskiej swoje prace sprzedawali seniorzy z Domu Dziennego Pobytu na os. Pomorskim w Zielonej Górze



MAGDALENA KOZIEL

Gorzów Wlkp. – Zakończyły się XXIII Dni Kultury Chrześcijańskiej

Z sumieniem po drodze

XXIII Dni Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Być człowiekiem sumienia” zorganizował Klub Inteligencji Katolickiej.

Z **Teresą Klimek**, prezesem KIK w Gorzowie Wlkp., rozmawia ks. Tomasz Gierasimczyk.

Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK: Jak można opisać środowisko gorzowskiego KIK?

TERESA KLIMEK: – Nasz Klub powstał 25 lat temu. Większość naszych członków to ludzie z tamtych lat, ale mamy też młodszych sympatyków. Nazwa „Klub Inteligencji Katolickiej” nie jest moim zdaniem najszcześniejsza. Kiedyś było to środowisko, które organizowało różne ruchy i inicjatywy. Np. gorzowski KIK w latach 80. organizował Duszpasterstwo Świata Pracy, Rodzinę Katyńską, Towarzystwo im. Brata Alberta. Wszystkie te stowarzyszenia później zaczęły działać samodzielnie. Z KIK wychodziła inspiracja do zajmowania się różnymi dziedzinami życia.

Do dziś KIK organizuje w mieście Chrześcijańskie Dni Kultury. Jak ta inicjatywa jest odbierana?

– Bardzo dobrze. W tym roku zgłosiliśmy projekt na konkurs ogłoszony przez prezydenta miasta i wygraliśmy. Tak zdobyliśmy fundusze na przygotowanie imprezy. Także ludzie przyjmują nas bardzo życzliwie i ciągle pytają o Dni Kultury. Duże powodzenie ma u nas ks. prof. Tomasz Węclawski. Był już u nas ósmy raz z rządu. Zawsze nam coś powie, co w nas potem kielkuje. Wszyscy także bardzo



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

cenia konferencje bp. Edwarda Dajczaka. W tym roku wystąpił też Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny miesicznika „Więź”. Mówił o sumieniu wobec te czek SB. Podobał się również program artystyczny. Z recitalem muzyczno-poetyckim wystąpili m.in. Beata Gramza i Mieczysław Hryniewicz. Dla młodzieży i studentów była projekcja francuskiego filmu w reżyserii Jean-Pierre Dardenne'a pt. „Dziecko”.

Teresa Klimek, z wykształcenia matematyk, od ośmiu lat prezes KIK w Gorzowie

Czy jest już pomysł na następny rok?

– Tak. Tematem następnych Dni będzie szeroko pojęte „doświadczenie drogi”. Chcemy to ująć w różnych aspektach: droga życia, pielgrzymowanie itp. Mamy już zamówioną wystawę zdjęć Adama Bujaka o pielgrzymkach Jana Pawła II do Polski. Myślimy też o tym, aby zaprosić Ryszarda Kapuścińskiego, mistrza reportażu. To nie jest człowiek, który, ot tak, jeździ po świecie. On ma filozofię podróżowania.

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Jakubowie

Z Jakubowa do Europy

Największa kadzielnica w Polsce zakotłuje się wkrótce w jakubowskim kościele. Wzorem jest największa kadzielnica świata, słynna „botafumeiro” w Santiago de Compostela.

Podgłogowski Jakubów z hiszpańskim sanktuarium św. Jakuba łączy nie tylko patron. Z Jakubowa wychodzi bowiem pierwszy w Polsce odcinek największej europejskiej sieci pielgrzymkowej, czyli Szlaku św. Jakuba. Od średniowiecza wszystkie jego drogi prowadzą do grobu Apostoła w Santiago de Compostela. Rada Europy uznała znaczenie szlaku dla europejskiej kultury i zaapelowała o jego pielęgnowanie. W Jakubowie na apel odpowiedziało Bractwo św. Jakuba Apostoła. – Chcemy reaktywować tradycję pielgrzymowania do Composteli i do Jakubowa – mówi Henryk Karaś, prezes Bractwa, na co dzień szef zarządu Centrum Badawczo-Rozwojowego KGHM Cuprum. Bractwo już na trwałe wpisało się w życie lokalnej społeczności. – Choć takich

grup nie traktuje się zwykle poważnie, to nas wszyscy wspomagają w działalności edukacyjnej czy charytatywnej – mówi Wojciech Murak z Jakubowa, członek zarządu Bractwa. – Nie mamy pieniędzy, ale marzymy tu o sanktuarium – dodaje.

Atrakcyjna wieś

Jedną z wiosek parafii są Wierzchowice. Rolników tu niewiele. Większość pracuje w Głogowie. Po upadku PGR dużo jest bezrobotnych. Mimo to miejscowość się nie wyludnia. Dumą sołtysa Eugeniusz Kucharka jest zaangażowana w życie wsi młodzież. – Zbudowaliśmy boisko, świetlicę, scenę, powstał klub sportowy. Wieś robi się atrakcyjna. Szkoda tylko, że aktywnych jest może 30 osób na ponad 500 mieszkańców – mówi E. Kucharek, który dbał też o budowę niedawno poświęconego kościoła pw. Trójcy Świętej.

Także o dwa kościoły w Nielubi troszczyć się święcy. Jedną z świątyń zbudowali kiedyś protestanci. Po wojnie władze chciały nawet ją ro-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

zebrać. Społeczność postanowiła jednak ratować kościół. – Zbieramy pieniądze. Ludzie sami wpłacają deklarowane podczas kołеды sumy. Przekazujemy je proboszczowi. Nasze finanse są skromne, ale bardzo dużo już zostało zrobione – cieszy się z odnowionej świątyni Anna Grodecka, nazywana przez proboszcza „ministrem finansów”.

Czystość źródła

Nieopodal kościoła w Jakubowie od wieków bije źródło św. Jakuba. Grzegorz i Sylwia, para przyjaciół z Głogowa, przyjeżdżają po wodę raz w miesiącu. – Jest bardzo dobra do picia, a słyszeliśmy też, że cudowne źródło wymaga pracy ludzi. – Czystczenie źródła to nasze zadanie – mówi Zbigniew Jurkowski, prezes jakubowskich strażaków.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Charakterystyczne stroje Bractwa św. Jakuba



KS. STANISŁAW CZERWIŃSKI

Urodzony w 1960 r. w Zielonej Górze. Święcenia kapłańskie przyjął w 1984 r. Pracował jako wikariusz w Rzepinie, Gorzowie, Pile, Świdnicy, Witnicy, Lubsku i w Kozuchowie. W Jakubowie jest proboszczem od siedmiu lat.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia łączy cztery gminy, 14 miejscowości i pięć kościołów. Siłą jednoczącą jest Bractwo św. Jakuba. Być może w przyszłości powstanie tu sanktuarium Apostoła z prawdziwego zdarzenia. Dziś obraz Świętego nawiedza rodziny w parafii. W każdej wiosce działa też Żywy Różaniec. Ważna jest niedzielna Msza św. Po kołędzie idę z zeszytem intencji. Parafianie zamawiają dwie Msze: jedną za zmarłych, drugą za żywych. Ofiarę, jeśli mogą, składają później. Drugi kołędowy temat to materialna troska o kościoły. Proszę o deklaracje finansowe na przyszły rok. Potem pieniądze zbierają ludzie. Teraz budujemy kapliczkę w Bukwicy. Nawet dzieci noszą cegły. Pracują też więźniowie z głogowskiego ZK. Chcieli tam wejść zielonoświątkowcy. Nie prowadziłem dysput teologicznych. Puściłem listę z pytaniem: kto chce kapliczki? Zgodziło się ponad 90 procent ludzi. To było jak wyznanie wiary. I zielonoświątkowcy odeszli. Takie kapliczki powstaną też w innych wioskach. Chciałbym również sprowadzić siostry Jezusa Miłosiernego, aby prowadziły m.in. katechyzę.

Zapraszamy na Msze św. niedzielne

- Jakubów – 12.00, Kurovice – 8.00, Wierzchowice – 9.15, Nielubia – 10.30
- Bractwo św. Jakuba i parafia w Internecie: www.bractwoswjakuba.pl



WWW.BRACTWOSWJAKUBA.PL